

**Opat Generalny Thomas Handgrättinger:
Orędzie na jubileusz św. Norberta
1134 – 875 – 2009**

W tym roku obchodzimy w Zakonie 875 rocznicę śmierci św. Norberta, który zmarł 06.06.1134 r. w Magdeburgu w środę oktawy Zielonych Świąt. Dlatego rok jubileuszowy 2009 jest dobrą okazją do odnowienia charyzmatu, rozumienia i pogłębiania duchowości św. Norberta.

W roku 2008 w święto Piotra i Pawła rozpoczął się dla Kościoła Rok świętego Pawła z okazji 2000 lat od narodzenia św. Pawła Apostoła narodów. Papież Benedykt XVI już w roku 2007 dokonał uroczystej proklamacji. Nie jest to z pewnością przypadek, że nawrócenie św. Norberta w czasie przejażdżki konnej do Verden i upadku z konia jest odwołaniem do nawrócenia Szawła w drodze do Damaszku. Są więc obydwaj Przykładami, na które powinniśmy się stale powoływać, do których powinniśmy stale powracać i za nie dziękować. Żarliwość obu świętych jest inspiracją dla wiary.

Sekretarz stanu kardynał Tarcisio Bertone był głównym konsekratorem na biskupa naszego współbrata Fransa Daneelsa z Averbode, który od ponad 20 lat pracuje w Kurii rzymskiej. Sekretarz stanu kardynał Bertone nawijał do św. Norberta – założyciela Zakonu.

Św. Norbert żywił głęboki szacunek, poważanie i względem papieża swojego czasu. W ciągu swojego życia Norbert służył pięciu papieżom: Paschalisowi II (1099-1118), Gelazjuszowi II (1118-1119), Kalikstowi II (1119-1124), Honoriuszowi II (1124-1130), który zatwierdził Zakon norbertański, Innocentemu II (1130-1143), którego wraz z św. Bernardem bronił przed atakami antypapieży.

Ponieważ nasz współbrat, nowy biskup Frans Daneels obrał sobie za motto hasło *Spiritus tuus deducat me*, kardynał Bertone odniósł się do tych słów mówiąc, że gdy my teraz wzywamy Ducha Chrystusa, który ożywił i prowadził św. Norberta, to niech ten Duch wspiera nowego biskupa w jego służbie, aby On w Stolicy Świętej dalej służył w ważnym i delikatnym sektorze sądownictwa kościelnego. A później sam ożywiony wiarą, niech przybliży nas do naszego założyciela. Przy reorganizacji naszej kaplicy generalnej pozostał gobelin, który wisi obecnie w moim biurze. Obraz, którego oryginał znajduje się w chórze kościoła w opactwie Tongerlo, przedstawia nasz kiczowany lekka kreską św. Norberta, siedzącego na ledwo widocznym tronie, z trzema symbolami: kielichem i gałązką palmową w ręce oraz laską pasterską, która zdaje się świecić za figurą. Na stronie od dołu do góry pomiędzy dwoma herbami jest napis imienia „S. Norbert”. Z pewnością przedstawień Norberta jest niezliczona ilość. Wymienione powyżej pokazuje nam św. Norberta, do jakiego jesteśmy w ikonografii przyzwyczajeni. A jednak ten prosty szkic może nam ukazać dążenia św. Norberta.

Serce obrazu i świętej figury wyznacza złoty kielich, który św. Norbert trzyma w prawej dłoni. Kielich z Krwią Chrystusa jest symbolem Eucharystii, nazwanej po soborze "źródłem i szczytem chrześcijańskiego życia". Norbert pokazuje nam, co stanowi centrum jego i naszego życia – Chrystus, który swoje życie za nas ofiarował, stał się dla nas pokarmem i Źródłem mocy. Św. Norbert od swoich święceń kapłańskich sprawował codziennie Eucharystię, co w jego czasach było wyjątkiem. Na niektórych Eucharystiach zdarzały się rzeczy nadzwyczajne i uzdrowienia. Ostatnią Eucharystię mógł św. Norbert odprawić na kilka dni przed swoją śmiercią w Zielone Świątki w 1134 r. Są to wskazówki, że jego życie wypływało z Eucharystii i ożywej obecności w Chlebie i Winie Chrystusa. Każda wspólnota premonstracka żyje tym centrum – Eucharystią i w nim powinna się odbudowywać. Każda "norbertańska wspólnota" ma centrum w tej Uczcie Eucharystycznej, swoją jednoczącą moc i swoje ustawiczne źródło inspiracji.

Od około 1120 r. św. Norbert kierował nową Wspólnotą, Zakonem Premonstratenskim (*ordo novus*). Od 1126 r., jako pasterz i przewodnik, kierował archidiecezją w Magdeburgu we wschodniej części imperium. Norbert jest założycielem i opiekunem tej nowej formy życia zakonnego w ubóstwie i wspólnocie. Następnie przez osiem lat działał czynnie jako duszpasterz tej diecezji. Laska pasterska ma dwojakie znaczenie, jego prorocze zadanie i jego hierarchiczną odpowiedzialność. W obu formach chciał dać oparcie i kierunek, drogowskaz i przewodnictwo. Na różnych poziomach sfery politycznej udawało mu się być jednocześnie przewodnikiem, „założycielem Wspólnoty”, moderatorem i pobudzającym do działania. Ale kryterium działania tego strażnika urzędu wyznaczała Ewangelia, pochodząca od samego Jezusa, Jego słów i czynów. Norbert chciał swoje życie oddać kierownictwu Chrystusa w imię słynnych słów *solo Christi duce*. Na początku swojego nawrócenia, po upadku z wielkiego konia postawił pytanie „Panie, co to jest, co mam zrobić?”, następnie chcąc postępować zgodnie z wolą Pana, uczynił je podstawowym pytaniem, które stawiał sobie w każdej sytuacji, na aktualnym stanowisku, w różnych okolicznościach. Można zauważyć w Norbercie pewne załamania i rozbitcia, ale podstawą jego życia było szukanie woli Bożej, której kierownictwu Norbert się oddał. I jego gruntowne przyłgnięcie tej woli pozostało we wszystkich fazach jego życia, przy odbudowywaniu i odnawianiu Kościoła, poprzez własne nawrócenie i przemianę serca i życia, następnie poprzez rozwój nowych wspólnot zakonnych, poprzez kierownictwo konkretnym Kościołem lokalnym, poprzez bezprecedensowe zaangażowanie się na najwyższym szczeblu polityki Kościoła. Norbert miał w sobie coś niespokojnego, "nieuleczalny niepokój", jak powiedział Henry de Lubac, w coraz większym stopniu napędzany przez Ducha i ogromną miłość do Kościoła Jezusa Chrystusa po nowe formy realizacji życia kościelnego.

Św. Norbert jest przedstawiony jako siedzący, tron lub katedra nie są widoczne. Jest to postawa przewodniczącego, nauczającego i udzielającego audiencji, postawa przedstawiająca relacje do innych, komunikacje z innymi. A zatem w postać Norberta wpisane są trzy zasadnicze urzędy kościelne:

- funkcja prorocka: słuchanie i głoszenie Słowa Bożego – tutaj przedstawienie w pozie siedzącej, nauczania na katedrze (tronie),
- Funkcja kapłańska: celebrowanie Eucharystii i uświęcanie świata – tutaj skoncentrowana na złotym kielichu,
- funkcja królewska: budowanie i kierowanie Wspólnotą Miłości – tutaj wskazane przez łaskę pasterską.

Św. Norbert przedstawia nam tu centrum, wokół którego powinno toczyć się nasze chrześcijańskie i duchowe życie, ofiarowanie się Pana naszego na Krzyżu i zawsze w czasie Eucharystii. Norbert, jako „fundator i założyciel (opiekun) Wspólnoty”, chce ożywiać i inspirować nasze wspólnoty religijne, stale przewyciężać podziały, i jak „jedno serce i jedna dusza” trzymać się razem, jak pokazał nam na przykładzie swojego życia, przede wszystkim chciał pośredniczyć w działaniu na rzecz pokoju i być przewodnikiem sprawiedliwości.

Oznacza to, że znaleźliśmy się przy ostatnim atrybucie znajdującym się na tym gobelinie. Św. Norbert trzyma w prawej dłoni gałązkę palmową albo gałązkę pokoju, symbol jego sukcesu oraz przyjęcia Boga i życia według Jego planu. Było także w jego zwyczaju, czasem prawie wojownicze, ustanawianie pojednania, porozumienia i pokoju we wszystkich płaszczyznach, aż do wielkiej polityki kościelnej; Norberta można nazwać „sługą pokoju i zgody” (*minister of peace and concord*), powołując się na naszych amerykańskich współbraci. Ten atrybut Norberta określa nam kontynuowanie jego misji, poprzez dążenie najpierw samemu do świętości, poprzez ciągłe nawracanie się, ale przede wszystkim poprzez służbę innym, a w razie potrzeby walkę dla pojednania świata, dla pokoju w sąsiedztwie, dla porozumienia we wspólnym życiu, dla rozwoju społeczności lokalnego Kościoła,

dla wiarygodnej konstrukcji i zjednoczenia naszych własnych rodzin zakonnych, abyśmy poprzez całe nasze życie wsłuchiwali się w swoją profesję w trosce o wszystkich ludzi, czując naszą misję. Dla św. Norberta ta służba była konkretna i realna, z całą misją i zaangażowaniem, całym sercem i duszą, siłą wiary i miłości. Nie oszczędzał się. Chciał oddawać się jak kielich, ustanowiony przez Pana, który trzymał i podnosił w czasie Eucharystii. Kiedy jego życie było poświęcone służbie w imię Jezusa, przynosiło różnorakie owoce. Na znak że nie jest to sielanka i łatwa sprawa, figuruje palma zwycięstwa, którą w ikonografii często unoszą męczennicy. Stoi również "kielich zbawienia" z Jego drogocenną Krwią, „rozlewającą się na nas i na wszystkich” - symbol poświęcenia się aż do śmierci.

Więc życzę wszystkim współbraciom i siostram w roku jubileuszowym dużo radości i mocy z poczucia wspólnoty i wspólnych spotkań, ale przede wszystkim inspiracji, drogowskazów i nowego zapału z kontemplacji życiowych dzieł i modelu życia naszego założyciela, św. Norberta.

św. Norbercie, módl się za nami
+ Thomas Handgratinger
Opat Generalny